

Piotr Sroczyński

Język współczesnej katechezy

Wrocławski Przegląd Teologiczny 20/1, 135-144

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. PIOTR SROCZYŃSKI*

JĘZYK WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZY

W *Catechesi tradendae* Jan Paweł II poucza, że: „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). Dyrektorium ogólne o katechizacji określa, że w katechetycznym wychowaniu w wierze, chodzi o prowadzenie do wiary dojrzałej, która ma się wyrażać w coraz głębszym poznaniu treści wiary, coraz pełniejszym, owocniejszym, bardziej świadomym i czynnym uczestnictwie w misterium liturgicznym, w modlitwie, w codziennym życiu oraz w realizacji misji wspólnoty Kościoła (DOK 84–87). „Ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet do głębokiej z Nim zażyłości” (DOK 80).

Podstawowym narzędziem katechetycznego posługiwania jest język, a to dlatego, że przepowiadanie słowa wpisane jest w naturę katechezy. Jej skuteczność zależy również od języka, w jakim jest przekazywana. Jest to szczególnie ważne w dobie współczesnej. Refleksja nad językiem religijnym – językiem w katechezie oraz językiem współczesnej katechezy – będzie treścią niniejszego artykułu.

1. Język religijny

Katecheza, będąc posługą słowa, nie tylko je przekazuje, ale czeka na echo tego przekazu. Nie jest to zatem jedynie przekaz informacji, ale posługiwanie się nią w celu nawiązania osobowej relacji z Bogiem. Z tej to racji język katechezy klasyfikowany jest do kategorii języka religijnego. Odrębność tego języka wraza się w religijnej tematyce wypowiedzi, co wpływa na dobór odpowiednie-

* Ks. dr hab. Piotr Sroczyński – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

go słownictwa. Nadto w mowie religijnej dochodzi do głosu czynnik nadprzyrodzony jako adresat, nadawca lub świadek wypowiedzianych słów. Specyficzną cechą języka religijnego jest jego wspólnotowy wymiar, dzięki któremu pełni on funkcje zespalania społeczności, do jakiej się odnosi. W języku religijnym ujawnia się twórcza moc słów zawartych w modlitwach, formułach sakramentalnych, sakramentaliach powodująca nie tylko przekazywanie pewnych faktów, ale ich urzeczywistnianie¹. Szczególną cechą mowy religijnej jest komunikowanie istotnych treści przez gesty, muzykę, plastykę, formy teatralne itp.

Pionier odnowy katechetycznej w kierunku równowagi kerygmatyczno-antropologicznej, Joseph Colomb (1902–1979), wyróżnił cztery rodzaje języka religijnego: język biblijny, teologiczny, liturgiczny oraz świadectwa². Istotnym źródłem katechezy są teksty święte. One zrodziły się w pierwotnym Kościele i wyrażają istotę tajemnicy zbawienia. Są słowem Bożym, które Kościół przyjmuje z szacunkiem i miłością. Na tym języku budowany jest język, który Colomb nazywa językiem biblijnym.

Kościół posługuje się także językiem teologicznym. Francuski katechetyk zastanawia się, na czym on polega i w jakim stopniu może być używany w katechezie. Zdaniem J. Colomba język teologiczny jest na katechezie konieczny, choć katecheza nie jest skrótem teologii, ale przekazem Dobrej Nowiny. Orędzie zbawienia będzie więc w katechezie zawsze na pierwszym miejscu. Doktryna przekazywana w katechezie musi być uporządkowana i wyrażona w precyzyjnym języku. Teologia w katechezie służy zrozumieniu przez odbiorcę orędzia zbawienia. Rola języka teologicznego nie będzie jedynie sprowadzona do roli obiektywnej relacji jakiejś prawdy, ale będzie to rola służebna wobec procesu budzenia wiary i nawrócenia.

Język liturgiczny jest używany przez Kościół, gdy celebrować on tajemnice wiary, którymi żyje. J. Colomb przypisuje liturgii specjalne miejsce i rolę. Jest ona obok Pisma Świętego fundamentalnym źródłem dla katechezy. Jest dla niej jednocześnie celem, ponieważ katecheza ma prowadzić do wiary wyrażonej w liturgii i świadczonej w życiu chrześcijanina³.

Colomb wymienia również język świadectwa jako język religijny. Rozumie on przez to fakty z życia Kościoła. Francuski katechetyk podkreśla wielokrotnie, że katecheza nie jest przekazem jedynie idei abstrakcyjnych, ale przekazem orędzia zbawczego realizującego się w słowach i zdarzeniach zbawczych. Działanie bowiem Kościoła we współczesności powinno zawsze być połączone z pamięcią o jego przeszłości. Pozwoli to nie tylko na właściwą ocenę przeszło-

¹ Por. J. BAJEROWA, J. PUZYŃNINA, *Język religijny. Aspekt filologiczny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 19.

² Por. J. BAGROWICZ, *Uwarunkowania skuteczności katechezy. Studium pastoralno-katechetyczne w oparciu o dorobek Josepha Colomba*, Włocławek 1993, s. 143–146.

³ Por. B. MOKRZYCKI, *Liturgia jako źródło i cel katechezy*, „Ateneum Kapłańskie” 91 (1978), s. 97–118.

ści, ale także ubogaca współczesne doświadczenie, a także pomoże przyjąć to, co może przyjść w przyszłości.

Język religijny jest zatem sposobem, w jaki człowiek mówi o Bogu i do Boga i w jakim Bóg przemawia do człowieka. Jest to więc język zarówno kultu, Objawienia i modlitwy, jak i wszelkiej teologii, która stara się interpretować podstawowy przekaz Tradycji.

Uwzględniając fakt, że religia mieści się w kulturze, można powiedzieć, że człowiek religijny posługuje się językiem jako środkiem umożliwiającym komunikację międzypersonalną zarówno w wymiarze międzyludzkim, jak również w kontakcie z Bogiem. Język ten ma dwojaką formę: słowną i obrazową (symboliczną). Obie te formy wzajemnie się uzupełniają i wyjaśniają⁴.

Ponieważ słowo (język) jako narzędzie komunikacji istnieje zawsze „wcielone” w jakąś wspólnotę kulturową, to przy jego interpretacji należy wziąć pod uwagę sprawę tradycji rozumianej jako pamięć, w której zawarta jest świadomość „wielkich dzieł Bożych”, a więc słów i dzieł Bożych dokonanych dla zbawienia człowieka. Tylko takie podejście do interpretacji i pojmowanie języka religijnego może warunkować jego zrozumiałość.

Powyższe rozważania mają swoje szczególne implikacje dla posługi słowa w Kościele, dla języka katechezy czy nauki religii w szkole, gdyż właśnie w tym miejscu spotykają się owe dwa wymiary języka: *sacrum i profanum*. Czy nauka religii będzie tylko i wyłącznie przekazem wiedzy o religii, czy też będzie drogą prowadzącą do osobistego spotkania katechizowanych z Bogiem, uzależnione jest w dużej mierze od właściwego języka katechezy, który nie tylko powinien pełnić funkcję poznawczą, ale przede wszystkim winien być świadectwem.

2. Język katechezy

Podstawowym zadaniem Kościoła jest ewangelizacja świata, która wymaga jasnego i wyraźnego głoszenia zbawienia w Jezusie Chrystusie, głoszenia Jego nauki życia, obietnic, Jego królestwa i posługi jako Syna Boga żywego. To głoszenie Dobrej Nowiny dokonuje się jednak na przestrzeni wieków w różnej formie i w różnych kontekstach kulturowych i społecznych.

Słowo jest więc podstawowym środkiem przekazu Objawienia. Szczególnie wyraźnie można to dostrzec w odniesieniu do człowieka biblijnego, człowieka Starego Testamentu, który jawi się jako człowiek słowa, człowiek zasłuchany w słowo mówione. Na kartach Starego Testamentu słowo „słuchać” pojawia się o wiele częściej niż słowo „widzieć”. Bóg objawia się człowiekowi przez słowo mówione. Jest Słowem wypowiedzianym do człowieka, jest niewidoczny, ale nie jest niesłyszalny.

⁴ Por. J.A. KŁOCZOWSKI, *Język, którym mówi człowiek religijny*, „Znak” 487 (1995), nr 12, s. 7.

Nowy etap w komunikowaniu się Boga z człowiekiem związany jest z wydarzeniem Wcielenia: „A słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas i oglądaliśmy Jego chwałę” (J 1, 14a). To wydarzenie stało się fundamentalne dla nowej formy komunikacji wizualnej w chrześcijaństwie. Bóg niewidzialny Starożytności stał się jednym z nas. To co niewidzialne stało się widoczne dla ludzkich oczu. Diametralnie uległ zmianie język głoszenia. Jezus głosząc Dobrą Nowinę, stosuje przede wszystkim język metaforyczny, odwołuje się do rzeczywistości bliskiej swoim słuchaczom. Styl głoszenia wypowiedzi przez Jezusa jest różnorodny. Posługuje się symbolem, paradoksem, hiperbolą i parabolą. Wychodząc od konkretnego, Jezus prowadzi swoich słuchaczy do rozumienia sensu głoszonej treści. Głoszenie Dobrej Nowiny przez Jezusa ma za podstawę codzienną widzialną rzeczywistość. On sam jest środkiem przekazu i wiadomością, jest słowem i obrazem tego, co słowo oznacza⁵.

Słowa Jezusa odkrywały tajemnicę Boga, Jego zamysły oraz obietnice i dlatego przemieniały serce człowieka i jego los, bo były słowami zrozumiałymi, jasnymi, odnoszącymi się do konkretnego życia. Słowa te bardzo szybko znalazły swój przekład na język obrazów. Każdy taki obraz był próbą interpretacji i aktualizacji faktów biblijnych. Dzięki niezwykłej sile komunikacji obraz bardzo mocno trafiał do serc swych odbiorców, stając się tym samym środkiem przekazu treści religijnych⁶.

Przez wiele wieków katecheza była związana z kościołem – świątynią, jako naturalnym miejscem, w którym dokonywało się katechizowanie. Zasadniczą zmianę przyniósł okres oświecenia oraz XIX wiek, w którym to katecheza została przeniesiona z terenu parafii do szkoły i przekształcona w przedmiot nauczania⁷. W związku z tym katecheza została zmuszona do sięgnięcia po nowe sposoby komunikacji i dostosowania się do nowych wymogów przekazu treści, przez uwzględnienie metod i środków stosowanych w nauczaniu przedmiotów szkolnych.

Przeniesienie katechezy do szkół spowodowało, że sprowadzono ją do przekazu wiedzy religijnej wyrażonej w teologicznych sformułowaniach za pomocą słownictwa, jakim posługiwała się teologia neoscholastyczna. Podstawą nauczania były katechizmy. Ich zadaniem było ujęcie całej nauki chrześcijańskiej w formę pytań i odpowiedzi. Katecheza neoscholastyczna bazowała na teologii neoscholastycznej i troszczyła się o to, by przez powrót do systematycznej, zbudowanej teologii oraz precyzyjnych definicji scholastycznych usunąć błędy i wypaczenia, jakie poczyniło w teologii oświecenie⁸.

⁵ Por. X. LÉON-DUFOUR, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 834–836.

⁶ Por. R. MURAWSKI, *Audiowizja i ewangelizacja*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 93.

⁷ Por. J. SZPET, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 15–16.

⁸ Por. W. KOSKA, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 80.

Język katechezy neoscholastycznej był językiem informacyjnym, nie zakładał bowiem interlokutora i nie uwzględniał emocjonalnego zaangażowania nadawcy komunikatów. Stanowił on raczej samą w sobie zamkniętą rzeczywistość i przez to oderwaną od ludzkiej egzystencji. W języku katechezy neoscholastycznej słabo była dostrzegalna wspólnototwórcza funkcja języka. Katecheza neoscholastyczna, informując adresata o rytach liturgicznych i wydarzeniach biblijnych, nie stwarzała warunków na doświadczanie twórczej mocy modlitw, formuł sakramentalnych czy słów Biblii. W katechezie tej nie było miejsca na tworzenie relacji międzyludzkich, działań praktycznych czy też celebracji o charakterze liturgicznym.

Język filozoficzno-teologiczny był w zasadzie mało zrozumiały. Nic więc dziwnego, że w posługiwaniu się nim upatrywano jedną z przyczyn kryzysu wiary⁹. Język katechezy neoscholastycznej był językiem odległym od kultury, od czasu i człowieka¹⁰. Pozostając w ścisłym związku z założeniami teoretycznymi, zadaniami, metodą i strukturą takiej katechezy język ten spełniał przede wszystkim funkcję informującą.

Przełom w dydaktyce szkolnej, związany z rozwojem nauk psychologiczno-pedagogicznych pod koniec XIX wieku, spowodował wytworzenie katechezy zwanej monachijską bądź też stopni formalnych. Z uwagi na troskę o skuteczność działań dydaktyczno-wychowawczych dbano o to, by język tej katechezy był jasny, zrozumiały, przystępny, barwny, a przez to wzbudzał zainteresowanie i zaangażowanie słuchacza.

W tym modelu treści katechezy zostały podporządkowane metodzie pogłądowej i ukierunkowane na wychowanie człowieka. Przez pogładowe potraktowanie treści biblijnych i liturgicznych język katechezy został znacznie wzbogacony. Wyszedł on ze sztywnych teologicznych ram i przez otwarcie na Biblię i liturgię zyskał całą gamę metafor, obrazów i symboli. Oprócz tego, język katechezy zyskiwał całe spektrum obrazów zaczerpniętych ze świata dziecięcych doświadczeń, jak również ze świata bohaterów literackich stanowiących źródło poglądu¹¹.

Język katechezy monachijskiej z uwagi na przekazywane wartości stawał się językiem miłości i bezinteresownej służby, także troski o pomnażanie poznawanego dobra. Język pogładowy stosowany w monachijskiej katechezie znakomicie nadawał się do wypełniania funkcji nauczania i wychowania. Natomiast nie był w stanie podjąć funkcji wprowadzenia katechizowanych w misterium wiary.

⁹ Por. J. CHARYTAŃSKI, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 68.

¹⁰ Por. T. PANUŚ, *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2001, s. 162.

¹¹ Por. S. DZIEKOŃSKI, *Teksty literackie w katechezie*, w: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 318.

Nowy wzorzec katechezy – katechezy kerygmatycznej – powstał pod wpływem odnowy biblijnej, liturgicznej i patrystycznej zapoczątkowanej w końcu XIX wieku¹². W katechezie tej zwrócono uwagę na treść, którą należało nie tylko przekazywać, rozumieć i przyswajać, ale przepowiadać jako orędzie zbawcze. Uznano, że zasadniczą treścią katechezy winna być Dobra Nowina o zbawieniu, w której Jezus zajmuje centralne miejsce. Katecheza miała przedstawiać orędzie Boże jako wezwanie skierowane do człowieka i być ściśle powiązana z liturgią i Pismem Świętym jako jej istotnymi źródłami¹³.

Treść katechezy stanowiło żywe słowo Boga: czytane, medytowane i celebrowane. Głównym celem katechezy kerygmatycznej, stało się osobowe nawiązanie relacji z Bogiem przemawiającym do człowieka na kartach Ewangelii i przez liturgię.

W katechezie kerygmatycznej do głosu doszedł przede wszystkim język biblijny i liturgiczny. Język biblijny był zarazem językiem ludzkim, bo gesty i działania Boga były w nim wyrażone przez analogię do ludzkich uczuć i działań. Język liturgiczny natomiast był językiem używanym przez Kościół, gdy ten celebrował tajemnice wiary, którymi żył¹⁴. Był to przede wszystkim język symboliczny wyrażający się w obrzędach, gestach, znakach sakramentalnych, formułach. Zarówno język biblijny, jak i liturgiczny były językami metaforycznymi i jako takie odpowiadały naturze katechezy kerygmatycznej¹⁵. W związku z tym słownictwo w niej stosowane było biblijne i liturgiczne. Zarówno język biblijny, jak i liturgiczny, z uwagi na swój boski charakter, miały moc wprowadzania katechizowanych w tajemnice wiary i życie według ducha. Język Biblii i liturgii, którym posługiwała się katecheza kerygmatyczna, nie ograniczał się nigdy do funkcji dydaktycznej, ale angażował, włączał i zapraszał do osobistej relacji z Bogiem.

Katecheza kerygmatyczna chętnie korzystała z języka pozawerbalnego, ponieważ medytacja znaków, gestów i symboli sakramentalnych bądź biblijnych pozwalała katechizowanym odkrywać dar zbawienia¹⁶. Ona też ukazując ubóstwo języka ludzkiego, dopełniała go językiem symbolicznym.

Kerygmatyczna katecheza posługiwała się także językiem świadectwa, który odzwierciedlał życie Kościoła zwiastującego Dobrą Nowinę o zbawieniu. Katecheza ta głosiła bowiem orędzie zbawcze realizujące się w słowach i czynach pierwotnego Kościoła. Do tych świadectw zaliczały się także żywo-

¹² Por. R. CZEKALSKI, *Metody nauczania katechetycznego w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Dydaktyka w służbie katechezy*, red. S. Dziekoński, Kraków 2002, s. 98–99.

¹³ Por. R. MURAWSKI, *Katecheza w XIX i XX wieku*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 1032–1033.

¹⁴ Por. M. MAJEWSKI, *Propozycja katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 151–152.

¹⁵ Por. M. MAJEWSKI, *Fundamentalne problemy katechetyki*, Lublin 1981, s. 94.

¹⁶ Por. A. DONGI, *Gesty i słowa*, Kraków 1999, s. 12.

ty świętych i świadków wiary. Przedmiotem świadectwa były również znaki wiary objawiające się w życiu wspólnot parafialnych. Język świadectwa cechowało zindywidualizowane doświadczenie spotkania z Bogiem i jego życiowe konsekwencje.

Język katechezy kerygmatycznej był zatem językiem biblijnym, liturgicznym oraz językiem świadectwa głoszącym miłość Boga do człowieka. Był podporządkowany zasadzie wierności Bogu, natomiast nie zawsze uwzględniał potrzeby człowieka.

Na bazie teologii Soboru Watykańskiego II, która wzięła pod uwagę relacje Kościoła do świata, powstała katecheza antropologiczna. Do jej powstania przyczyniła się Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Zwróciła ona uwagę z jednej strony na treść katechezy, a z drugiej na egzystencję człowieka.

Katecheza antropologiczna była procesem przechodzenia od doświadczenia ludzkiego do doświadczenia wiary, co znajdowało swój wyraz w postawie miłości wobec braci, w świadectwie przeżywanej z nimi wspólnoty, w postawie wyznawanej publicznie wiary. Podstawową metodą służącą realizacji założeń i celów katechezy antropologicznej był dialog. Była relacja nawiązywana przez osoby przy pomocy pytań i odpowiedzi.

Wśród wielu form języka preferowano ten, który z jednej strony wyrażał ludzkie doświadczenie, a z drugiej był nośnikiem świadectw wiary wyrażonych na kartach Biblii, dokumentów Kościoła czy hagiografii, ale też świadectw samych katechizowanych. Język doświadczenia, język dialogu, uznawano za najskuteczniejsze narzędzia ewangelizacji. Ten właśnie język miał się dostosować do adresata, sytuacji i warunków zewnętrznych¹⁷. Posługiwanie się w katechezie językiem doświadczenia budziło wątpliwości, czy język ten był językiem religijnym, czy też świeckim. W rzeczywistości posługiwano się jednym i drugim, przy czym język religijny wykorzystywany był jako narzędzie interpretacji doświadczenia ludzkiego¹⁸. Z jednej zatem strony – język ludzki był językiem potocznym używanym przez katechizowanych bądź też językiem literatury, filmu, prasy, muzyki, fotografii, a z drugiej strony – język religijny przyjmował postać języka biblijnego, liturgicznego, teologicznego i hagiograficznego. Powstawał w ten sposób język katechezy określany mianem języka relacji personalnych, wolności, zaufania, pokoju, chrześcijańskiej radości. Dążenie do równowagi języka świeckiego i religijnego w katechezie antropologicznej było jednym z ważnych zadań w jej realizacji¹⁹.

¹⁷ Por. M. MAJEWSKI, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Kraków 1995, s. 179.

¹⁸ Por. M. KOWALCZYK, *Inkulturacja katechetyczna*, Gniezno 1996, s. 126.

¹⁹ Por. M. MAJEWSKI, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986, s. 163.

3. Język katechezy współczesnej

Obecna epoka stoi pod znakiem rozwoju i coraz większego znaczenia teorii komunikacji²⁰. Na fenomen komunikacji interpersonalnej zwrócili uwagę teologowie reprezentujący teologię pastoralną już w latach 50. ubiegłego stulecia. Wtedy to powstał termin „teologia komunikacji”. Wielką zachętą do pogłębienia tego zagadnienia były uchwały Soboru Watykańskiego II i późniejsze dokumenty Kościoła²¹. Także kryzys wiary w Kościele, który pojawił się w latach 60. i 70. przyczynił się do zainteresowania językiem katechezy. Kryzys wiary łączono bowiem z kryzysem języka kościelnego. Poddawano wówczas gruntownej krytyce zarówno język teologii, dokumentów Kościoła, jak i Biblii. Dostrzeżono, że język może być nie środkiem komunikacji, ale źródłem nieporozumień. Dopiero w latach 80. i 90. notuje się gwałtowny rozwój studiów nad komunikacją i językiem. Była to jedna z przyczyn wypracowania katechezy integralnej w oparciu o najważniejsze wartości wcześniejszych kierunków katechetycznych. Bezpośrednim bodźcem do sformułowania katechezy integralnej był Synod biskupów z 1977 r. poświęcony katechizacji²². Uznano bowiem niewystarczalność dotychczasowej katechezy przedmiotowej, treściowej i materialnej. Celem katechezy integralnej miało być kształtowanie dojrzałej wiary tak dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Jako treść katechezy proponowano życie ludzkie interpretowane i formowane w duchu Ewangelii.

Proponowano formy katechezy opartej na słowie i sakramentach. W pierwszym przypadku chodziło o przepowiadanie słowa, w drugim o celebracje liturgiczne. Do realizacji katechezy zaproponowano metodę partycypującą. Jej punktem odniesienia z jednej strony – miało być Objawienie, Pismo Święte, Kościół, liturgia, a z drugiej – człowiek, jego osobowość, typologia, środowisko naturalne i społeczne oraz świat. Zasadą wewnętrzną tej metody był dialog.

Katechezę tę obowiązuje zasada wierności Bogu i człowiekowi. Jest to zatem katecheza wielowymiarowa wyrastająca z Biblii, utrzymująca silną więź z Kościołem, ukierunkowana na liturgię, zaangażowana w przemianę świata. Katecheza integralna znajduje więc swoje podstawy w Objawieniu Bożym i doświadczeniu ludzkim²³.

Podstawowym wymogiem katechezy integralnej było dostosowanie języka do mentalności człowieka. Miał on uczestniczyć w doświadczeniu ludzkiej egzystencji, szukać właściwych interpretacji ludzkiego doświadczenia, poma-

²⁰ Por. R. CZEKALSKI, *Fenomen komunikacji interpersonalnej w refleksji naukowej*, w: *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, red. S. Dziekoński, Olecko 2000, s. 136.

²¹ Por. tamże.

²² Por. M. MAJEWSKI, *Integralna katecheza*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 335.

²³ Por. M. MAJEWSKI, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 41–85.

gać w przekształceniu tego doświadczenia w relacje wiary i wyrażać się przez świadectwo.

Język katechezy integralnej to język współczesny, czyli świecki i religijny zarazem, język dialogu, zaufania, wspólnotowego świadectwa i otwarcia na ludzkie problemy. Język ten można nazwać językiem partycypacji. Katecheza bowiem nie zatrzymywała się na interpretacji ludzkiego doświadczenia, ale chciała sprawić, by katechizowany stawał się uczestnikiem doświadczenia religijnego. Tylko wtedy można się spodziewać, że został on uzdolniony do dawania świadectwa wiary.

Troska o komunikatywność języka katechezy stanowi zatem podstawowe zadanie współczesnych katechetów. Język przekazu bowiem powinien być dostosowany do zdolności komunikacyjnych odbiorcy, a więc jasny i zrozumiały. Nie jest to sprawa prosta ani łatwa, stąd Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Catechesi tradendae* napisał:

Wiadomo wszystkim, jak bardzo jest on [problem języka] dziś palący. Czyż bowiem nie spostrzegamy z osłupieniem, że podczas gdy w studiach z dziedziny np. komunikowania się, semantyki, nauki o symbolach przypisuje się dziś wielką wagę językowi, to jednak w tychże czasach nadużywa się języka, to znaczy karze się mu służyć zakłamaniu ideologicznemu, niwelowaniu sposobów myślenia i spychaniu człowieka do rzędu jakby przedmiotu? Wszystko to ma wielki wpływ na katechezę (CT 59).

Zakończenie

Język katechezy, podobnie jak w ogóle język religijny, jest zanurzony w nurt kultury danej epoki. Każda, bowiem epoka w zależności od różnych sytuacji społeczno-politycznych, religijnych poszukiwała i dopracowywała się właściwych dla siebie form posługi słowa. Różnorodność ta wskazuje, iż posługa słowa ma charakter dynamiczny, polega na ciągłym rozwoju, poszukiwaniu i odkrywaniu nowych form przekazu. Ów dynamizm wynika z konieczności dostosowania języka głoszenia wiary do wymogów danej epoki.

Die Sprache der modernen Katechese

Zusammenfassung

Die sich des Wortes bedienende Katechese überliefert nicht nur das Wort, aber sie wartet auch eine Antwort. Die katechetische Sprache dient zur Anknüpfung einer persönlichen Relation mit Gott. Sie gehört deshalb zur religiösen Sprache.

Man spricht in der Katechetik von vier Modellen der Katechese: das neoscholastische, münchnere, kerygmatische und anthropologische Modell. Das neuste Modell ist die integrale Katechese. Dieses Modell beinhaltet die zwei letzten.

Die Sprache der integralen Katechese ist zugleich zeitgenössisch wie auch religiös. Es ist die Sprache des Dialogs, Vertrauens, Zeugnisses und Offenheit für menschliche Probleme. In diesem Modell nimmt der Katechisierte an einer religiösen Erfahrung teil.